

LIDER ROKU 2013

W OCHRONIE ZDROWIA



DZIAŁALNOŚĆ
CHARYTATYWNA

Jestem Ewa



foto: PAP/Marcin Kalinski

Rozmowa z **Ewą Błaszczak**, prezes Fundacji „Akogo?”, zwyciężczynią w kategorii Lider Roku 2013 w Ochronie Zdrowia – Działalność Charytatywna

Jakie znaczenie ma dla pani nagroda „Menedżera Zdrowia”?

Duże. Cieszymy się, że inni zauważają problem śpiączki i doceniają nasz wkład w jego rozwiązywanie. Jednak i bez nagród robiłabym to, co robię.

Te działania mają głęboki sens.

W Klinice Budzik w ciągu 6 miesięcy działania wybudziło się już sześćdziesięciu dzieci. Największą nagrodą dla nas jest radość wybudzonych dzieci, ich rodziców i nadzieja pozostałych. Mamy 15 miejsc, w tym jedno zwykle wolne, co wskazuje, że żadne dziecko w śpiączce nie musi czekać w kolejce na leczenie. Wybudzone dzieci zwalniają miejsce dla kolejnych potrzebujących.

Ostatnio głośno było o kłopotach z finansowaniem leczenia dzieci.

Budzik jest pierwszym ośrodkiem w Polsce, ośrodkiem wzorcowym. Nie było danych pokazujących rzeczywisty koszt leczenia dzieci w śpiączce, stąd wycena była błędna, niedoszacowana w 1/3 i prowadziła klinikę do upadku... Fundacja „Akogo?” pomagała załatać te braki finansowe. Od stycznia mamy nowy kontrakt z Narodo-



EWA BŁASZCZYK
FUNDACJA „AKOGO?”

Fundacja Ewy Błaszczyk „Akogo?” od 2002 r. działa na rzecz dzieci będących w śpiączce. W 2013 r. laureatka uruchomiła Klinikę Budzik – pierwszy w Polsce, wzorcowy szpital dla dzieci w śpiączce na skutek ciężkich urazów mózgu. Klinika działa przy Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Pacjenci są leczeni bezpłatnie według procedur opartych na najlepszych światowych wzorcach. Do tej pory ze śpiączki wybudzono sześćcioro dzieci.

fol. PAP/Marcin Kalinski

» wym Funduszem Zdrowia, w tym wyższą wycenę świadczeń neurorehabilitacyjnych. Leczenie w Budziku było i jest bezpłatne. Dodatkowo w rehabilitację włączani są rodzice naszych małych pacjentów, którzy mieszkają w pokojach razem z dziećmi, także bezpłatnie. Dlatego tak ważne jest dla nas podniesienie wyceny i samo finansowanie.

Czyli kontrakt zapewnia finansowanie pełnego leczenia dzieci?

Wysokość kontraktu z NFZ umożliwia nam realizację „Programu leczenia dzieci ze śpiączką”, czyli niezbędnego fundamentu prowadzonej w klinice neurorehabilitacji. Ale my chcemy zrobić dla tych



foto: PAP/Jakub Kamiński

Jeszcze 3 lata temu nie było w Polsce standardów leczenia dzieci w śpiączce. Nikt o tym nie myślał, dopóki nie zajęliśmy się tym my, oczywiście wraz z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia

dzieci więcej. Dzięki fundacji możemy zapewnić dzieciom dodatkowe świadczenia neurorehabilitacyjne i bodźcowe, które nie są ujęte w koszyku świadczeń gwarantowanych NFZ, np. zajęcia z edukacji pozawerbalnej, muzykoterapię, dogoterapię, aromaterapię, akupresurę, akupunkturę. Otaczamy opieką psychologiczną rodziców, lekarzy

i opiekunów dotkniętych długotrwałym stresem i wypaleniem. Chcemy w Budziku prowadzić szczegółowe badania diagnostyczne, pozwalające ocenić rzeczywisty stan dziecka, wdrażać najnowsze osiągnięcia światowej medycyny, prowadzić badania i programy eksperymentalne – wszystko, by zwiększać szansę na powrót.

Czy możecie liczyć na pomoc innych?

Fundacja „Akogo?” ma wielu darczyńców indywidualnych, pomagają nam małe firmy i wielkie korporacje, inne organizacje pozarządowe. Każdy pomaga, jak może, nie zawsze finansowo. Trzon stanowią tak naprawdę anonimowi ludzie, decydujący się wysłać nam SMS lub dokonać wpłaty na konto fundacji. Staramy się jednoczyć różnych ludzi, środowiska i firmy, które zwykle ze sobą konkurują. Działając razem w jednej sprawie, chcemy pokazać naszą postawę, opowiadając się po stronie cywilizacji życia, a nie cywilizacji śmierci.

Łatwo być po tej stronie?

Nie. Zawsze, szczególnie na początku, jest trudno. Tak było, kiedy walczyliśmy o powstanie programu wybudzania dzieci. Jeszcze 3 lata temu nie było w Polsce standardów leczenia dzieci w śpiączce. Nikt o tym nie myślał, dopóki nie zajęliśmy się tym my, oczywiście wraz z przedstawicielami Ministerstwa Zdrowia. Tak bywa i teraz, kiedy próbujemy poszerzać metody lecznicze o programy eksperymentalne. Ale nie poddajemy się i dążymy do celu!

Czy klinika pomaga wszystkim, którzy tego potrzebują?

Tak, przyjmujemy wszystkich, którzy spełniają kryteria ściśle wyznaczone przez program wybudzania dzieci ze śpiączki. Na szczęście śpiączka nie jest schorzeniem powszechnym, choć częstym, choćby ze względu na liczbę wypadków komunikacyjnych. Pełny program leczniczo-neurorehabilitacyjny w Budziku obejmuje farmakoterapię, leczenie zachowawcze, świadczenia pielęgniarskie i pielęgnacyjne, program leczenia usprawniającego, takiego jak rehabilitacja, program leczenia wspomagający kinezyterapię, program psychologiczny oraz diagnostykę i konsultacje lekarskie. Program leczenia prowadzony w klinice jest rekomendowany przez Agencję Oceny Technologii Medycznych.

Można powiedzieć, że wasze działania zmieniają podejście do leczenia śpiączki?

Chyba tak. Powoli dociera do nas wszystkich, że są już metody precyzyjnej diagnozy neurologicznej i nie wrzuca się wszystkich przypadków do jednego worka – tzw. stanu wegetatywnego. Wiemy już, co trzeba robić, zarówno w zakresie diagnozy, jak i leczenia i neurorehabilitacji, by dać szansę dziecku na powrót z komy. Dlatego też wybudzenia w naszej klinice nie traktujemy w kategoriach cudu, ale skutecznej pomocy medycznej. ■

Rozmawiała Marta Koblańska